

Romantyczna historia pachnąca najlepszym włoskim espresso.

Przed otwarciem baru właściciel czyści dokładnie filtry i przewody ekspresu, sprawdza ciśnienie i zaparza kawę, którą natychmiast wylewa. Następnie przygotowuje filiżankę espresso dla siebie. Pierwsza poranna kawa jest dla baristy. Zawsze. Dopiero potem może podawać ją innym.

Massimo Tiberi niedawno przekroczył trzydziestkę, jest właścicielem małego baru na rzymskim Zatybrzu i jeszcze nigdy naprawdę się nie zakochał. Nie cierpi szczególnie z tego powodu, towarzystwa dotrzymują mu stali i wierni klienci, a w smutkach pocieszają go spacerzy po wspaniałym Rzymie.

Wszystko pozostaje pod kontrolą aż do dnia, w którym do baru wkracza zielonooka, piegowata piękność i poprosi po francusku o filiżankę czarnej herbaty z dodatkiem róży...

**Ta lekka i bardzo włoska historia romantyczna, pełna nieporozumień, kradzionych pocałunków i długich spacerów, ma jeszcze jednego, wyjątkowego bohatera:
najbardziej magiczne miasto świata.**

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://www.ravelo.pl/pierwsza-kawa-o-poranku-diego-galdino,p100217288.html>

DOSTĘP 28.04.2015r.